

Rzeczywista przyczyna inwazji USA na Libię

12 stycznia 2016

W kolejnej części korespondencji byłej sekretarz stanu USA i obecnej kandydatki na prezydenta kraju Hillary Clinton znaleziono interesujące materiały, rzucające światło na rzeczywiste motywy amerykańskich działań w Libii.

W USA jest publikowana korespondencja byłej sekretarz stanu, żony byłego prezydenta USA, a obecnie kandydatki na prezydenta Hillary Clinton. Wcześniej Departament Stanu podjął decyzję w sprawie opublikowania korespondencji byłej sekretarz stanu po tym, jak Clinton została oskarżona o wykorzystywanie prywatnej poczty elektronicznej do prowadzenia tajnej korespondencji państwowej.

W kolejnej części korespondencji chodzi o przyczyny aktywnego wsparcia przez USA obalenia syryjskiego przywódcy Muammara Kaddafiego. Są to przede wszystkim duże zasoby złota i ropy naftowej w Libii a także rozszerzenie francuskich wpływów w północnoafrykańskim regionie.

Poza tym w korespondencji wyrażono obawy, że zapasy złota Kaddafiego są tak duże, że mogą stworzyć podstawę do panafrkańskiej waluty, która mogłaby być silnym konkurentem dolara w tym regionie.

W jednym z listów czytamy, że Libia dysponuje 143 tonami złota i porównywalną ilością srebra, co w cenach z 2011 roku wynosi 7 mld dolarów. Adresat listu nie jest znany, ukrywa się pod zmyślnym imieniem Sid.

Clinton zaczęto silnie krytykować za inwazję na Libię po okrutnym morderstwie amerykańskiego ambasadora Christophera Stevensa w październiku 2012 roku.

Wcześniej w 2013 roku senator Rand Paul, jeden z kandydatów na prezydenta z ramienia Partii Republikańskiej, powiedział, że Stevens i ambasada USA w ogólnym zarysie byli związani z dostawami broni libijskim powstańcom. Potwierdził to także znany francuski dziennikarz Bernard-Henri Lévy, uczestniczący z rozmowach z libijskimi powstańcami. W nekrologu po śmierci Stevensa nazwał on ambasadora „jednym z tajnych twórców jej wyzwolenia”.

Publikacja korespondencji Hillary Clinton będzie kontynuowana – prawdopodobnie opinię publiczną czekają kolejne wyznania dotyczące rzeczywistych motywów działań amerykańskiego rządu w latach pierwszej kadencji Baracka Obamy.

Nie opuszcza jednak jedna myśl – jeśli Departament Stanu uważa te opublikowane dane za „mało ważne” i chętnie je odtajnia, to jakie tajemnice zawierają poufne dokumenty?

Źródło: pl.SputnikNews.com